Nro. 3.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 11. Stycznia 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy Galicyyski wydał następuiące pismo okólne, które w urzędowém tłómaczeniu umieszczamy:

Dla powiększenia dowozu mocnych napoiów do Armii, raczył Cesarz Jegomość z powodu uczynionych remonstracyi, nadwornym Dekretem na dniu 28. Październikar b. zapadłym, wszystkich tych, którzy winem lub wódką handel do Armii prowadzą, od opłacania wszystkich należytości cłowych i mytowych w ten sposób uwolnić, że oni wprawdzie te należytości złożyć, ale gdy to należycie udowodnią, że wiktuały i napoie przy Armii sprzedali, takowe należytości znowu nazad odebrać maią. Aby iednak bezprawióm, któreby przy tém, iedynie dla ulżenia subsystencyi Armii dozwolonêm naywyższém ułaskawieniu zdarzać się mogły, dzielną tamę położyć, więc do wydawania takowych Certyfikatów czyli potwierdzeń, osobną Władę przy Armii ustanowiono, i za téy tylko zaświadczeniem powrócenie cła i myta nastąpi. Ta Władza ma ostro na to czuwać, aby wspomnione Certyfikaty tylko na te trunki wydawano, które w rzeczy samey do Armii dostawione i tamże bezpośredniczo rozsprzedane są, nie zaś na owe ilości, które może gospodarzóm i handlarzóm w tyle Armii znayduiącym się, sprzedane zostały. — We Lwowie dnia 24. Grudnia 1814.

N. Pan raczył Imci P. Antoniego Trześniowskiego, Mandataryusza Dominium Stratyńskiego w Cyrkule Brzeżańskim, za dotychczasowe celuiace postępowanie iego zaszczycić średnim złotym medalionem zasługi.

P. Witting, Doktor Chirurgii i Lekarz cyrkułowy Sanocki, ofiarował się z patryotyzmu i miłości ludzkości léczyć przez ciąg woyny bezpłatnie rozkwaterowanych w Sanoku C. K. Woyskowych, i płacić przez rok cały z własnéy kieszeni lekarstwa.

Jeden Urzędnik, nie chcący bydź wymienionym, obowiązał się dawać z pensyi swoiéy 10 ZR. co miesiąc dla ranionych C. K. żołnierzy.

Jeden tuteyszokraiowy Obywatel, nie chcący bydź wymienionym, ofiarował z patryotyzmu rządową obligacyę na 1000 ZR. wraz z prowizyą od 1. Sierpnia r. 1812 i wynurzył przytém ieszcze życzenie, aby ta summa na wsparcie ranionych w boiu C. K. żołnierzy, lub na nagrodę celuiącego męztwa w zwycięzkiém woysku naszém obróconą bydź mogła.

Bezimienny oddał Lwowskiemu Magistratowi 24 koszul i tyleż gatek dla C. K. żołnierzy.

Pan Jan Liefsmann, Pisarz urzędowy w C. K. Administracyi dochodów tabakowych, odstąpił zabezpieczony zastawą dług 60 ZR. dla C. K. żołnierzy; a gdy Dłużnik zrzekł się przypadaiącéy mu z przedaży teyże zastawy pozostaiącéy ilości, przeto zlicytowano ią i wzięto za nią 65 ZR. 15 Kr.

Pan Jerzy Kriebel, Pisarz urzędowy Lwowskiego dystryktowego Inspektoratu kameralnego, dał w ofierze woiennéy własną swoią skarbową obligacyę na 15 ZR.

JO. Xiężna Anna Lubomirska, Dziedzicka Rozwadowa w Cyrkule Rzeszowskim, posłała tamteyszemu cyrkułowemu Urzędowi 9 sztuk konopnego płótna, z których każda z 50ciu łokci się składa, na koszule dla C. K. żołnierzy.

Niektórzy Obywatele Przemyscy złożyli dla C. K. ranionych żołnierzy 26 ZR.

Za staraniem P. Barona Tauber, cyrkułowego Kommissarza Brzeżańskiego, ofiarowali Obywatele iego Dystryktu znowu 25 koszul i 19 gatek.

P. Piotr Kierneis, C. K. 1wszy Kancelista w Cyrkule Stryyskim, oświadczył się, że pragnąc także czémsiś przyłożyć się w obecnéy woynie według sił swoich do dobra C. K. żołnierzy, odstępuie od 1. Grudnia r. z. począwszy, na czas woyny co miesiąc 8 ZR. i 20 Kr. iako czwartą część pensyi swoiéy na rzecz 6go cugu pułku lekkich ieźdźców Hrabiego O'Reilly, którym tenże niegdyś iako Officer dowodził.

IX. Jakób Mikołajewicz, Proboszcz i Dziekan Kołomeyski, któremu za zastępstwo Dyrektora tamteyszéy szkoły cyrkułowéy, pensya Supplenta 200 ZR. wyznaczoną została, zrzekł się onéyże na rzecz naywyższego Skarbu, i ofiarował ią iako dobrowolną daninę woienną.

Prócz tego nadesłała następuiące ofiary woienne zwierzchna Administracya rud żelaznych wraz z podrządnemi sobie Urzędami Smolny, Maydanu i Orowa, do których się także Adjunkt gorniczy P. Schindler przyłożył: 110 koszul i 110 gatek, 34000 gwoździów do trzewików, i 72 ZR. w gotowiźnie.

Gwoździecka Ekonomiia kameralna przysłała takoż w tym celu 32 koszul, 40 gatek, 96 łokci płótna, 16 funtów kompressów i 6 funtów szarpii. — Ekonomiia Mostowska 55 koszul, 60 gatek, 44 par trzewików, 30 kompressów i 4 funt. szarpii. — Urząd rudy żelaznéy Mizuńskiéy 130 par trzewików i 30 Wiédeńskich łokci płótna. — Kameralna Ekonomiia Bolechowska 66 koszul, 66 gatek, 30 par trzewików, 300 funtów surowéy wełny, i 79 ZR. w gotowiźnie.

Kilka żón Urzędników rządowych dało 157 koszul i 206 gatek. — Urzędnicy Ekonomii kameralnéy Boryńskiéy ofiarowali 300 ZR. dla żołnierzy ranionych pod Lipskiem.

Dla C. K. Szpitalów polowych złożono z nowu następuiące ofiary:

W Cyrkule Myślenickim 14 funt. 2 łót. szarpii. W Cyrkule Sandeckim 1 cetnar 5 funt. 23 łót. szarpii, 186 bandażów, 214 łokci nowego płótna, 32 koszul, 24 gatek, 1 prześcieradło i 6 par trzewików.

Zasługuie przytém na szczególnieyszą wzmiankę Przełożony Magistratu Sandeckiego, C. K. Adjunkt fiskalny Pan Winter, za którego gorliwą i przyzwoitą starannością mieszkańcy Sandecza tak znakomite ofiary złożyli, że do powyższych z całego Cyrkułu nadeszłych ofiar, sami mieszkańcy miasta Sandecza dali 52 funt. 31 łót. szarpii, 104 łokci płótna, 83 bandażów, 14 koszul, 12 gatek, 1 prześcieradło i 6 par trzewików. Wysokie C. K. kraiowe Prezydium oświadczyło przez Urząd cyrkułowy Sandecki rzeczonemu Przełożonemu magistratualnemu swoie ukontentowanie.

W Cyrkule Lwowskim dano dla C. K. szpitalów polowych 97 funt. bandażów częścią cienkich, częścią ordynaryynych, z których to ostatnich Dominium Pikułowice 40 funt. Czernoszowice 31 funt., a Staro-Jaryczowskie 23 funt. złożyło.

W Cyrkule Samborskim dano: 7 cetnarów 83 funt. szarpii, 104 bandażów, 8 kompressów, 340 koszul, 270 gatek, 260 arszynów płótna 3 płaszcze, 74 par trzewików, 2 wory wełny i 2 skór końskich; przyłożyły się zaś szczególniéy do tego Dominiium Komarno, dawszy 80 funt. szarpii; Dominiium Lubień 61 funt. szarpii; Dominiium Wróblowice 25 arszynów płótna, i 11 funt. szarpii; Urzędnicy ekonomiczni kameralni i Gminy w Samborze 201 1/2 funt. szarpii, 24 bandażów, 8 kompressów, 45 koszul i 44 gatek; Gmina Falkensteinska 33 koszul; Urzędnicy kameralni i solni Drohobyccy dali wraz z Gminami 237 1/2 funt. szarpii, 51 bandażów 107 koszul, 91 gatek, 3 płaszcze, 60 par trzewików, i 2 wory wełny; Urzędnicy administracyyni, Duchowieństwo i Gminy w Spasie, 6 funt. szarpii, 15 bandażów, 123 koszul, 95 gatek, 120 łokci płótna, 14 par trzewików, i 2 skór końskich.

W Cyrkule Przemyskim: 57 łokci płótna od przedawcy tabaki Eignera; tudzież 2 cetnary 11 funt. 17 łót. szarpii, między którémi nadesłał Magistrat Jaworowski 55 funt. szarpii, a 35 funt. kahał Jaworowski; prócz tego nadesłano 1 cetnar 7 funt. 4 łót. bandażów i 12 nowych koszul, które to koszule przysłał Jan Schmidt z 3ma funt. i 29 łót. szarpii.

W Cyrkule Brzeżańskim, 39 funt. 20 łót. szarpii z 3 pakami bandażów, pomiędzy któremi znayduie się 14 funt. od Gminy Litiatyńskiéy, a od Dominium Byszowskiego i Gminy tamteyszéy 15 funt. szarpii wraz z paką płótna i t. d.

W Cyrkule Stryyskim: 80 funt. szarpii. — W Cyrkule Żółkiewskim: 1 cetnar, 31 funt. 29 łót. szarpii, 168 bandażów, 49 funt. starego płótna; między temi znayduie się od Gminy Zuzelowskiéy 46 funt. szarpii, od Dominium Turynki 30 funt. szarpii i 20 funt. bandażów; od Pani Kameneckiéy z Babińca 4 1/2 funt. szarpii i 37 bandażów; od Gminy nowéy Skwarzawy 55 bandażów, 4 funt. szarpii i t. d. — W Cyrkule Stanisławowskim: 186 funt. 10 łót. szarpii, 106 sztuk i 18 funt. bandażów, 23 funt. starego płótna, 182 łokci Wiédeńskich nowego płótna; między któremi znayduią się od P. Hrabiny Potockiéy, Dziedziczki Tyśmienickiéy, 1 sztuka średniego płótna złożona z 38 łokci Wiédeńskich, i 3 sztuki grubszego po 48 łokci. — W Cyrkule Bukowińskim: 35 funt. 16 łót. szarpii, 20 koszul, 30 gatek i 1 parę trzewików.

Zawarta w Nrze 105tym przeszłoroczném Gazety naszéy Odezwa JW. Gubernatora Królestwa Galicyi i Lodomeryi Hrabiego Goess, dała Szlachcie Galicyyskiéy to zaszczytne świadectwo, że przez ofiarowanie dobrowolnych ieźdźców uprzedziła z naypięknieyszą gorliwością zezwolone przez Nayiaśnieyszego Pana utworzenie pułku Ułanów. Zaledwie Odezwa ogłosiła uczucia Nayiaśnieyszego Pana, gdy prawie wszystkie Cyrkuły Galicyyskie ubiegały się w sposób nayszlachetnieyszy o przyśpieszenie tego pięknego zamiaru. Synowie nayznakomitszéy Szlachty zgłosili się do przyięcia służby; ofiarowano iuż więcéy, iak na połowę pułku ludzi, koni, ubiorów i t. d.; codziennie prawie nadchodzą znakomite składki, a wkrótce Pułk Ułanów Cesarza uzupełnionym i pełne zaszczytu mieysce w C. K. woysku zaymować będzie, ponieważ iest dziełem gorliwości i szlachetnego powszechnego uczestnictwa. Dotychczas Cyrkuły Kołomeyski, Brzeżański i Stanisławowski naylepiéy w téy mierze celowały. Jest to zasługą szanownéy Szlachty tych Cyrkułów i godnych Starostów cyrkułowych WW. Barona Dyke, Kriega i Stutterheima. Dokładne wyszczególnienie wszystkich składek na ten pułk nowy, zachowuie się ieszcze na przyszłość. Z wdzięcznością wymienieni będą ci, którzy wspieraiąc ten piękny zamiar, przyśpieszyli tak ważny dla Galicyi instytut. Nazwiska mianowanych iuż Officerów i weszłych w służbę Kadetów, niebawnie ogłoszonemi zostaną. Dla niemaiętnych młodzieńców, którzy idąc za głosem honoru chcą przyiąć służbę w tym nowym pułku, gotowa iest na wsparcie ich summa. Życzący sobie zrobić z niéy użytek, mogą się każdego czasu zgłosić w Biórze C. K. kraiowego Prezydium.

N. Królowa Sycyliyska, stanęła dnia wczorayszego we Lwowie. Korpusy milicyi mieyskiéy stały w paradzie na rynku, a przed Arcybiskupim pałacem, gdzie N. Królowa wysiadła, stała kompaniia pułku de Ligne. — Na wschodach powitały Ją wszystkie Władze cywilne i woyskowe. Wieczorem raczyła N. Królowa zaszczycić obecnością swoią teatr, gdzie Ją wśród odgłosu trąb i kotłów nader licznie zgromadzona Publiczność okrzykami radości powitała. N. Królowa zabawi się niejaki czas we Lwowie.

Z Wiédnia. — Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie.

J. C. K. Apostolska Mość wysłał z Freyburga do Karlsruhe Hrab. Wrbna, swoiego W. Szambelana i Kawalera orderu złotego Runa, dla wręczenia N. Królowi Bawarskiemu naszyynika tegoż orderu.

J. C. K. Apostolska Mość przyiął od N. Króla Bawarskiego wielki order S. Huberta.

Zdarzenia woienne.

Przed wstąpieniem wóysk sprzymierzonych na ziemię Szwaycarską, podali Ces. Austryaccy i Rossyyscy Pełnomocnicy Kawaler Lebzeltern i Hrabia Capo d'Istria następuiące urzędowe oświadczenie JW. Reinhardowi, Landamanowi Szwaycaryi:

Niżéy podpisani odebrali od Dworów swych rozkaz podadź JW. Landamanowi Szwaycaryi poniższe oświadczenie:

Szwaycarya używała od wieków niepodległości, dobroczynnéy dla siebie, pożytecznéy dla iéy Sąsiadów, a konieczném dla utrzymania polityczném równowagi. Plagi rewolucyi Francuzkiéy, woyny, które przez 20 lat podkopywały pomyślność wszystkich Państw Europeyskich, nie ochroniły także i Szwaycaryi. Wstrząsniona wewnątrz, osła-

biona przez nadaremne usiłowania w celu stawienia oporu zgubnym skutkom bystrego strumienia, została zwolna przez Francyę, mieniącą się iéy przyiaciółką, pozbawioną wszelkich istotnych warowni niepodległości swoiéy.

Cesarz Napoleon ugruntował nakoniec na gruzach konfederacyynéy konstytucyi Szwaycarskiéy i pod nieznanym do owego czasu tytułem, formalną i trwaiącą naczelną Władzę, niezgodną z wolnością konfederacyi i z ową odwieczną, od wszystkich Europeyskich Mocarstw szanowaną wolnością, będącą piérwszą rękoymią przyiacielskich stosónków, w których Szwaycarya aż do chwili uciemiężenia swoiego ze wszystkiemi innemi Państwy zostawała, i pierwszym warónkiem prawdziwéy neutralności.

Uczucia ożywiaiące sprzymierzonych w obecnéy woynie Monarchów, są wiadome. Każdy Naród, który nie postradał pamięci swoiéy niepodległości, musi ie uznać. Monarchowie żądaia, aby Szwaycarya stała się z ową Europę znowu uczestniczką owego piérwszego prawa narodowego, i żeby z dawnemi granicami swoiemi odzyskała znowu środki do utrzymania onegoż. Nie mogą iednakże dopuścić neutralności, która w obecnych stosónkach Szwaycaryi z nazwiska tylko iścieie.

Woyska sprzymierzonych Mocarstw spodziéwaią się przy wstępie swoim na Szwaycarską ziemię znaleźdź tylko przyiacioł. NN. Cesarze obowiązuią się uroczyście nie złożyć oręża bez zapewnienia Szwaycaryi powrotu tych Kraiów, które iéy Francya wydarła. Nie będą się oni nigdy mieszać w wewnętrzną konstytucyę Szwaycaryi, lecz nie dopuszczą także tego, aby takowa obcemu podlegała wpływowi. Uznaią oni iéy neutralność od tego dnia, w którym stanie się wolną i niepodległą, i spodziéwaią się po miłości Oyczyzny szanownego Narodu, że wiernym będąc owym zasadóm, które w upłynionych wiekach sławę iego ugruntowały, nie odmówi swoiego przystępu do tych szlachetnych i wspaniałomyślnych przedsięwzięć, do których połączyli się wszyscy Monarchowie i wszystkie narody Europy za sprawę powszechną.

Niżéy podpisani maią oraz rozkaz udzielenia JW. Landamanowi odezwy i rozkazu dziennego, które wydał naczelny Jenerał wielkiego sprzymierzonego woyska przy weyściu onegoż na ziemię Szwaycarską. Pochlébiaią sobie, że JW. Pan nie zapoznasz w tych ogłoszeniach prawdziwych uczuć NN. Cesarzów ku związkowi Szwaycarskiemu.

Po weyściu do Szwaycaryi, pisał dowodzący Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg, pod d. 23. Grudnia z główném kwatéry Lörrach następuiący list do Ces. Francuzkiego Posła Hrabiego Talleyranda:

Mości Hrabio!

Postawa wóysk oddanych pod moie dowództwo, nie dozwala mi żadną miarą zezwalać na dłuższy pobyt Francuzkiego Poselstwa w tyle tychże wóysk.

Mam zatém honor przesłać JW. Panu załączone paszporty dla Niego i świty Jego. JW. Pan zechcesz przez dobroć swoią udać się drogą na Bazyleę. Wydałem naywyraźnieysze rozkazy, abyś JW. Pan podczas przeiazdu przez mieysca zaięte woyskami moiemi, doznawał wszędzie należytego sobie szacónku.

Mam zaszczyt zostawać z wysokiém upoważeniem.

(Podpis) Feldmarszalek Xiążę Schwarzenberg.

Gazeta Wiédeńska zawiéra następuiące urzędowe doniesienie z teatru woyny:

W główném kwatérze Lörrach, d. 25. Grudnia 1813.

Ces. Austryackie woyska przeprawiły się w nayzupełnieyszéy zgodności z obrotami, d. 21. Grudnia przez Bazyleę, Krenzach, Lauffenburg i Schafuzę przez Ren, a d. 22. poszedł za niemi 5ty korpus woyska, zastaiący pod rozkazami Jen. iazdy Hrabiego Wrede. Woyska nasze przyiętemi zostały po bratersku od poczciwych Szwaycarów. Rząd Kantonu Soloturnskiego wysłał naprzeciwko lekkiéy dywizyi Feldmarszałka Porucznika Hrabiego Bubny dwóch Pułkowników na granicę, dla powitania iéy i ofiarowania onéyże gościnności swoiéy według dawnego zwyczaiu. — Rzeczony Kanton rozpuścił iuż wszystkich swoich zebranych nowozaciężnych. — Feldmarszałek Porucznik Hrabia Bubna wysłał na przód d. 23. Grudnia 100 ieźdźców i tyleż strzelców pod Majorem Devaux z pułku lekkich ieźdźców Vincent, aby w nocy osadzić Neufchatel i opanować znayduiące się tamże zapasy woienne. Równie też wkroczył tegoż samego dnia Jen. Major Zechmeister do Bienne.

— W pobliskości Szwaycaryi nie masz żadnego nieprzyiaciela. — Pułkownik Baron Scheibler doniósł z St. Croix pod d. 23. Grudnia, że korpus iego zachwycił na drodzę idącey z Colmar ku Schledstadt 100 konskrypcyonistów, z których 60 było ubroionych, tudzież 2 gońców iadących z Paryża do Strassburga. Udało się także Rotmistrzowi Schell z pułku huzarów Hessen Homburga, zabrać wraz ze strażą transport artyleryi złożony z 12 wozów prochowych, a przeznaczony do Breisachu — Wszyscy Urzędnicy kraiowi znayduiący się w Colmar opuścili ze wszystkiemi rzeczami rządowemi to miasto, i udali się do Nancy. — Z rozkazu Jen. iazdy Hrabiego Wrede, wezwał Bawarski Pułkownik Treuberg górny zamek Landskron do poddania się. Dowodzca onegoż żądał kilkanaście dni czasu do namyślenia się, co mu iednakże odmówionem zostało. Nieprzyiaciel zrobił d. 24. Grudnia po południu żywą wycieczkę z Hüningen ku Bourglibre, lecz został ze znakomitą stratą do twierdzy odpartym. Poymani i niemundurowani ieszcze włościanie otrzymali pozwolenie powrócenia do wsi swoich, z którego korzystali z okrzykami radości.

Przy weyściu woyska Szwedzkiego do Kraiu Holsztyńskiego, ogłoszono tam następuiącą odezwę:

Mieszkańcy Holsztynu!

Wkracza do was woysko sprzymierzone wtedy dopiéro, gdy Rząd wasz odrzucił kilkakrotne propozycye Mocarstw sprzymierzonych, i wzbraniał się należéć z całą Europą do wspólnéy sprawy. Na mocy zawartych międzi Mocarstwami sprzymierzonemi traktatów, Norwegiia przyłączona iest do Królestwa Szwedzkiego. Trwanie bytu waszego politycznego zapewnione było Danii, i przyrzeczono iéy wynagrodzenie; lecz Rząd Duński wszystko odrzucił. Xięstwo więc Holsztyńskie bierze się teraz w posiadłość, iako zakład za odstąpienie Norwegii dla Szwecyi. — Mieszkańcy Holsztynu! Nie należcie do tych politycznych wypadków. Spokoyni mieszkańcy znaydą opiekę, a niespokoyni będą ukarani. Woysko nasze zachowa ścisłą karność. Z ziomków waszych nayświatleyszych, niepoślakowanych i naymaiętnieyszych ustanowiona będzie tymczasowa Kommissya rządowa dla wewnętrzney Administracyi Kraiu. Winniście bydź iéy posłusznymi w tém wszystkiém, co według potrzeby rozkaże. — Działo się w główney kwatérze Oldeslohe d. 9. Grudnia 1813.

Na rozkaz — Jen. Porucz. Tawast, Poddowodzca głównego Sztabu woyska sprzymierz. Niemiec Północnych.

Gazeta Berlińska (Haudego i Szpenera) zawiéra następuiący artykuł z Kiel pod d. 21. Grudnia:

„Dziś, samym porankiem, przybył tu Pan Bröke, Poseł Duński, w towarzystwie Hrabiego Bombelles, Sprawuiącego interessa Austryackie, który dawniéy ieszcze przyiechał był do Kopenhagi z wielkiéy główney kwatéry Sprzymierzonych. Pan Bröke miał prywatną audyencyę u Królewica Następcy Szwedzkiego, a od totéy godziny zrana rozpoczęły się konferencye z rożnymi Posłami Mocarstw sprzymierzonych będącymi w główney kwatérze, które dotychczas ieszcze trwaią. Gdy wszystko na galę zapowiedziano, przeto nie wątpimy iuż teraz więcéy o pokoiu, który poczytywaliśmy wczoray za zniknięty, ponieważ znowu danym był rozkaz do pochodu. — Wyspę Femarn, zaięło woysko Szwedzkie. — Glückstadt bombarduią Anglicy ze strony morskiéy; twierdza ta stoi iuż w płomieniach."

Dnia 27. Grudnia (piszą obie Gazety Berlińskie) przyszła do woyskowego Gubernium od Jen. piechoty Hrabiego Tauenzien z główney kwatéry Dömitsch ta urzędowa wiadomość, że d. 26. Grudnia zawartą została z osadą twierdzy Torgawy kapitulacya, w skutku któréy woysko Pruskie zaięło natychmiast nayważnieysze zewnętrzne warownie twierdzy, a załoga d. 10. Stycznia póydzie w niewolę woienną. Przez to dostały się w ręce Pruskie po małém wypotrzebowaniu amunicyi i nieznaczney stracie ludzi 200 ciężkich dział z dostateczną amunicyą i załoga złożona z 5000 ludzi, nie licząc do tego chorych. Dla ochronienia miasta i twierdzy, tudzież kosztowney amunicyi do dalszych celów, wstrzymał Jener. Hrabia Tauenzien waleczne woysko od chęci przypuszczenia szturmu do twierdzy.

Według (*udzielonego nam*) listu z Freyburga pod d. 22. Grudnia, przybył tamże Ces. Austryacki Poseł przy Dworze Neapolitańskim Hrabia Mier; zapewniaią także że zawarto przymierze z tymże Dworem. — Nadeszła oraz do Freyburga wiadomość, o przystąpieniu Danii do koalicyi. — Woyska sprzymierzone doznaią w Szwaycaryi nayprzyiaźnieyszego przyięcia; 30000 Szwaycarów przyłączy się do wóysk sprzymierzonych.

Wiadomości o działaniach Angielsko-Hiszpańsko-Portugalskiego woyska, pod sprawą naczelnego Wodza Feldmarszałka Lorda Wellingtona.

Gazeta Pragska zawiéra co następuie:

Iedna nadzwyczayna nadworna Gazeta Londyńska z d. 18 Paźdz. zawiéra rapport Marszałka polnego Lorda Wellingtona z d. 9. Paźdz., według którego, lewe skrzydło woyska iego przeszło d. 7go przez rzékę Bidassoę, i po rozmaitych żywych utarczkach usadowiło się na Francuzkiéy ziemi. Kilka Hiszpańskich dywizyi popisało się w tych potyczkach przez wielką odwagę; Jen. Porucznik Sir Thomas Graham dowodził raz ostatni; zdał ón swoie dowództwo swemu następcy Sir John Hope, który przybył dniem wprzódy, w chwili, w którey woysko Angielskie zbierało naypięknieysze owoce długoletnich natężeń.

W iednym artykule Gazety Times, z którego podaie Gazeta Pragska wyciąg, wystawione są zdarzenia z d. 7. i 8. Paźdz. w następuiącym sposobie:

Rzéka Bidassoa dzieląca Hiszpaniię od Francyi była od nieiakiego czasu liniią graniczną między dywizyami wóysk obydwóch, zaymuiących stanowiska przy schyłku Pyreneów ku morzu. Sławny ów most drewniany, przez który niegdyś wielki szedł gościniec, został niedawno zrzucony, a prawe skrzydło woyska Francuzkiego osadziło było prawy brzeg rzéki od iéy uyścia, aż do przesmyku Vera i góry La Rhune o 10 mil Angielskich wyżéy. W rozmaitych mieyscach można było bez mostu przeyśdź rzékę; Francuzkie zaś posady zasłonione były, ile natura ziemi dozwalała, sztucznemi polowemi okopami opatrzonemi dobrze w artyleryę. Sprzymierzeni musieli zatém w iednym czasie przeprawiać się przez rzékę, i na okopy nieprzyiacielskie naciérać, a to na wielu mieyscach razem, co z naylepszym wykonali skutkiem. Główne Francuzkie stanowisko było koło Andaye, blisko uyścia téy rzéki, w mieyscu, które dobrze obwarowaném, i naokoło obszérnemi okopami opatrzoném było. Tu przeszło przez rzékę woysko pod Jen. Tomaszem Graham, składaiące się z 1wszéy i 5téy Angielskiéy dywizyi i z 1wszéy Portugalskiéy brygady, we 4 kolumnach. Nieco wyżéy przeprawiła się naywiększa część 4go Hiszpańskiego woyska pod Don Manuelem Freyrą, dla wzięcia okopów pod Montagne Vecte i na wzgórzach Mandale. Oba działania powiodły się na wszystkich punktach; wszystkie reduty i baterye zostały zdobyte; Anglicy i Portugalczykowie zdobyli 7 dział, a Hiszpanie iedno; tak więc woyska trzech Narodów ubiegały się z sobą w zręczności, męztwie i wytrwałości. — Gdy się to na ostatniém lewém skrzydle Sprzymierzonych działo, wprawiono w ruch ione korpusy powyżéy rzéki. Lekka Angielska dywizya pod Baronem Karolem Alten, uderzyła na Francuzkie okopy koło przechodu pod Vera; toż samo uczynił Andaluzyyski odwód pod Jen. Giron na górze La Rhune. Woyska te torowały sobie wszędzie drogę szczególnieyszém męztwem. Lekka dywizya wtargnęła z bagnetem w mocno oszańcowany obóz koło przechodu pod Vera, zabrała 422 ieńców i 3 działa. Woysko Andaluzyyskie usadowiło się na tym samym grzbiecie góry, na którym stał nieprzyiaciel; niedostępność skały przed tą górą leżącéy, nie dozwoliła puszczać się daléy przed zapadaiącą iuż nocą. W dniu następuiącym, to iest 8go Października, zasłaniała mgła nieprzyiaciela dość długo; lecz gdy opadła, a Lord Wellington skałę osobiście rozpoznał, kazał na drugą stronę onéyże uderzyć, co też w okamgnieniu woyska Andaluzyyskie uskuteczniły, a nie przestaiąc pożytkować z pierwszych swych korzyści, uderzyły szturmem na okopy zasłaniaiące obóz Francuzki pod Sarre. Skutek tego był ten, iż nieprzyiaciel opuścił wszystkie inne swoie warownie koło tego obozu, a w nocy z samego obozu ustąpić musiał. Swietne te korzyści nie mogły bydź osiągnionemi bez znakomitych ofiar, iakich sama natura tego działania wymagała. Strata Sprzymierzonych, wynosi 15 do 1600 Angielczyków i Portugalczyków w zabitych i

ranionych, a nieznalezionych 800; Hiszpanów zaś 750, między którymi koło 200 zabitych. — Strata pobitego nieprzyiaciela nierównie znacznieyszą bydź musi. Ale przy ocenieniu tego zwycięztwa, nie idzie tu ani o liczbę straty ze strón obóyga, ani o zdobyte działa i okopy, iak raczéy o następuiące dwa ważne punkta: piérwszy, ażeby woysko Hiszpańskie pod sprawą Lorda Wellingtona mogło się mierzyć z Francuzkiemi legiionami; a drugi, żeby za zuchwałą zniewagę praw i honoru Narodu Hiszpańskiego, odwiedzić ziemię Francuzką i na niéy się zemścić.

Według późnieyszych wiadomości, odniósł Feldmarszałek Lord Wellington d. 10. i 11. Listop. nowe nad woyskiem Francuzkiém korzyści. Rapporty iego datowane w St. Pé d. 13. Listop., nadeszły do Londynu dnia 24go; oto iest osnowa onychże:

Od początku Sierpnia zaymował nieprzyiaciel posadę, w któréy opiérał swe prawe skrzydło o morze ku St. Jean de Luz a w lewo o Niwellę; środek iego stał po nad Petite la Rhune w Sarre i na wzgórzach za wsią, zaś lewe skrzydło, złożone z 2. dywizyi piechoty pod dowództwem Hrabi Erlon, rozłożone było na prawéy stronie téy rzéki na warowném wzgórzu za Anhorą i na górze Mondarin, która przystępu do tey wsi broniła.

Poddała się Pampeluna d. 31. Października, a prawe skrzydło woyska nie miało przez to potrzeby zasłaniać blokady téy twierdzy; dałem więc dnia 6. i 7. Jenerałowi Porucznikowi Sir Rowland Hill rozkaz, aby pociągnął na dolinę Bastan, skoro tego dozwolą zepsute od ulewy drogi. Zamyślałem uderzyć dnia 8., lecz dla rozpuszczonych dróg zniewolony byłem odwlec to do dnia 10., którego zupełnie nam się powiodło zabrać wszystkie posady na lewém skrzydle i w środku nieprzyiaciela, a tym sposobem obeszliśmy mocne posady, które nieprzyiaciel prawém swoiém skrzydłem po nad Niwellą zaymował, a które przymuszony był nocą porzucić, po zabraniu mu 51 dział, 6 wozów prochowych i 1400 ieńców. — Celem natarcia było: przełamać środek nieprzyiaciela i postawić nasze woysko za iego prawém skrzydłem. Jenerał Porucznik Sir Rowland Hill kierował poruszeniem prawego skrzydła. Marszałek Sir William Beresford, powierzone sobie miał poruszenia prawego skrzydła środkowego woyska; na lewém skrzydle wspiérało go woysko Andaluzyyskie, dowodzone od Marszałka polnego Don Pedro Giron. — Brygada iazdy Jenerała Alten, pod rozkazami Jenerała - Porucznika Sir Stapleton Cotton, miarkowała się za poruszeniami woyska środkowego. — Natarcie świtaniem nastąpiło; Jenerał - Porucznik Sir Lowry Cale przymusił ogniem działowym nieprzyiaciela do opuszczenia reduty na prawéy stronie naprzeciw Sarre. Jenerał Maior Karol Baron Alten, zabrał posady po nad Petite la Rhune. — Wszystkie te woyska nacierały wspólnie na główną posadę nieprzyiaciele za wsią. Natarcia te zmusiły nieprzyiaciela do porzucenia warownych posad, które z tak wielkim mozołem i pracą umocnił. Zostawił ón w głównéy reducie na wzgórzu 1wszy batalion 88go pułku, który się natychmiast poddał. — Gdy się to w środku działo, szósta dywizya pod sprawą Jenerała - Porucznika Sir Henry Clinton, przeszedłszy Niwellę, natarła dzielnie na prawym brzegu Niwelli, i zdobyła wszystkie okopy i reduty na tém skrzydle. — Zdobywszy wzgórza na brzegach Niwelli, dałem rozkaz 3ciéy i 7méy dywizyi, tworzącym prawe skrzydło naszego środka, aby poszły na lewy brzeg téy rzéki do St. Pé. — Znaydowaliśmy się teraz w tyle prawego skrzydła nieprzyiacielskiego; lecz gdy większa półowa dnia iuż była upłynęła, i niepodobna było przedsięwziąć iakie nowe poruszenie, przymuszony więc byłem odłożyć dalsze działania do dnia następuiącego. — Nieprzyiaciel porzucił po południu wieś Ascain, którą Jenerał - Porucznik Freyre natychmiast zaiął; nocą opuścił nieprzyiaciel wszystkie warownie i posady na przód St. Jean de Luz, cofnął się przed Bidart i zburzył wszystkie mosty na dolnéy Niwelli. Jenerał - Porucznik Sir John Hope poszedł za nim w pogoń z prawém skrzydłem woyska, skoro tylko był w stanie przebydź rzékę; Marszałek Sir William Beresford kazał środkowemu woysku postępować na przód, skoroby tego gościńce po wielkiey ulewie dozwoliły; cofnął się znowu nieprzyiaciel nocą z 11go w oszańcowany obóz na przód Bajonny. — Strata nasza, lubo znaczna, nie iest iednakże tak wielka, iakiey się spodziéwać było trzeba po tak dzielnych natarciach. Wynosi ona w zabitych: 25 Oficerów, 318 Podofficerów,

i żołnierzy; wranionych: 231 Officerów, 2128 Podofficerów i żołnierzy; w zabłąkanych: 30 Officerów, 70 Podofficerów i żołnierzy.

Wiadomości zagraniczne.

N i e m c y.

W Bawaryi idzie uzbroienie kraiowe z celuiącą gorliwością; wszystkie stany ubiegaią się między sobą; znakomici Urzędnicy biorą się do oręża; znaczne składaią się summy, a wkrótce staną nadzwyczne siły zbroyne w zupełnéy gotowości dla wzmocnienia woysk zwycięzkich.

Gazety Monachiyskie zawiéraią następuiący rozkaz dzienny N. Królewica Następcy tronu, naczelnego Wodza tworzącego się odwodowego woyska wewnątrz Królestwa: „Męże i Młodzieńcy Bawarscy! Przemawiam do Was, którzy od 18go do 60go roku do powstania narodowego należycie. Powołani od powszechnie czczonego Króla, ktory tylko dobrego pragnie, idziecie skwapliwie za iego głosem. Nayiaśnieyszy móy wielce ukochany Król i Oyciec, zdał mi naczelne dowództwo; czuię się przez to zaszczyconym, ale wtenczas dopiéro poczytam się za szczęśliwego, gdy mi użyczono będzie okazać na polu sławy ten zapał, którém zawsze goreię. Szlachetném iest to ubiéganie się wszystkich stanów wielkomyślnego Bawarskiego Narodu, aby przez chlubne i dobroczynne czyny okazać, że naypożądańszym życzeniem iego iest walka z tym, który zawiąc się przyiacielem, okazywał się iako nieprzyiaciel. Lepiéy iest ruszyć przeciw nieprzyiacielowi, aniżeli czekać, poki nie przyydzie do nas; pożytecznieý iest dla utrzymania udzielności naszéy ponosić ofiary, iak za własne ucie miężenia dawać się rabować. Życzyłbym sobie, aby urodzeni w roku 1794tym szli do ochotników strzelców, a mianowicie do husarow kraiowych. Lecz ten nie okaże wielkiego przywiązania do świętéy sprawy, któryby w téy walce wtenczas tylko porywał się do oręża, gdyby, co często bydź nie może, żądał stopnia przyzwoitego piastowanéy przez się randze. Niech każdy pomyśli przy tém, że przyięcie nowego stanu nie iest na całe życie, tylko zawieszeniem na czas woyny piérwey obranego stanu, do którego według upodobania będzie można powrócić. Interes osobisty, iest między wszystkiemi innemi, nayszkodliwszym. Mówię do Bawarczyków, którym dla Monarchy i Oyczyzny nic zaciężko nie przychodzi, czego są nieustanne dowody w dzieiach aż do obecnych czasow. Przyszedł iuż czas oswobodzenia. Dzięki niech będą naylepszemu Królowi i okazałym zwycięztwom szlachetnych Sprzymierzeńców! Idzie nam tu naybardziey o to, aby iarzmo Francuzkie nie ciężyło znowu na Bawaryi. W tenczas tylko, kiedy każdy Niemiec, z któréykolwiek bądź części Bawaryi, i z iakiegokolwiek bądź plemienia, porwie się do oręża na powszechnego nieprzyiaciela, wtenczas tylko szczęście na nowo zawitać może. Cesarz Francuzów gromadzi wszystkie siły, dla pogrążenia nas w ohydnieyszym ieszcze poddaństwie; łożmyż więc i my wszystkie siły nasze dla wydobycia się z pod niego na zawsze. Panowanie nad światem było celem iego; nie zaniechał ón go i teraz. Nie był ón iuż dalekim od osiągnięcia tego panowania, a ieszcze go dostąpi, ieżeli spoczywać będziemy. I przed 13ma laty niepodobieństwem mieniono, aby mógł bydź tém, czem się stał w saméy rzeczy; dla tego nasz odpór tém stalszym niech będzie. Członki Kraiowego uzbroienia! Że iesteście Bawarczykami, za to ręczy mi męztwo wasze. Bóg, którego kary nie uchodzi bezczelne zuchwalstwo, dopomoże nam; staraymy się stać tego godnymi. Działo się w Salcburgu d. 16. Grudnia r. 1813 w wilię przeniesienia główney moiey kwatery do Monachium.

Ludwik,

Królewic Następca.

F r a n c y a.

Zagaienie posiedzeń Ciała prawodawczego, nastąpiło d. 19. Grudnia r. z. z przepisanemi formalnościami. Pomimo dészczu zebrało się było znakomite mnostwo Ludu na mieyscach, którędy orszak przeieżdżać musiał. Na drodzę NN. Cesarstwa Francuzów dały się słyszeć powtarzane okrzyki: Niech żyie Cesarz! Niech żyie Cesarzowa! NN. Cesarstwo zostali przy wniyściu swoiém na salę zgromadzenia prawodawczego nayżywszemi okrzykami powitani. Cesarz miał następuiącą mowę z tronu:

Senatorowie, Radzcy Stanu, Deputowani Departamentów w Ciele prawodawczém!

Swietne zwycięztwa okryły chwałą oręż Francuzki w tey wyprawie woienney; przez bezprzykładne oderwania się sprzymierzeńców, były iednakże bez pożytku. Wszystko się przeciw nam obróciło; Francya byłaby w niebezpieczeństwie bez energii i iedności Francuzów.

W tak ważnych okolicznościach było piérwszą myślą moią zgromadzić Was koło mnie. Serce moie potrzebuie widoku i miłości Poddanych moich.

Nie uwodziło mnie nigdy szczęście, nie ugnie mnie nigdy nieszczęście.

Darowałem kilka razy pokóy Narodóm, gdy wszystko iuż były utraciły. Z części zdobyciów moich potworzyłem trony dla Królów, którzy mnie opuścili.

Ułożyłem i wykonałem wielkie plany dla pomyslności i szczęscia Swiata! . . . Jako Monarcha i Oyciec czuię iednakże, ile bezpieczeństwo Tronów i Familii przez pokoy zyskuie. Zawiązały się układy ze sprzymierzonemi Mocarstwy; przyiąłem podane przez nich przedugodne fundamentalne zasady. Miałem przeto nadzieię, że przed ro poczęciem tego posiedzenia zbierze się Kongres Manheimski; lecz nowe przewłoki, które się nie przypisuią Francyi, zwlekły tę chwilę, którey Swiat z upragnieniem wygląda.

Rozkazałem, aby Wam udzielono wszystkie oryginały znayduiące się w pugilaresie moiego Departamentu interessów zagranicznych. Odbierzecie o tém wiadomość przez Wydział. Mowcy moiéy Rady Stanu oświadczą Wam w tey mierze wolę moią.

Z moiéy strony nie sprzeciwia się nic przywróceniu pokoiu. Znam i dzielę wszystkie uczucia Francuzów; mówię Francuzów, ponieważ nie ma pewnie żadnego między nimi, który kosztem honoru pragnie pokoiu.

Z żalem domagam się nowych ofiar od tego wspaniałomyslnego Narodu, lecz nakazuie ie nayszlachetnieysze i naydrozsze dobro iego. Musiałem woyska moie licznemi wzmocnić zaciągami. Narody mogą tylko wtenczas układać się bezpiecznie, gdy całą swą rozwiiaią siłę. Pomnożenie poborów, iest nieodzowne potrzebném. To, co Wam móy Minister skarbowy przełoży, zgadza się z systematem skarbowym, które ustanowiłem. Opędzimy wszystko bez pożyczek pożéraiących przyszłość, i bez papierowych pieniędzy, będących naywiększemi nieprzyiaciółmi porządku towarzyskiego.

Kontent iestem z uczuć, które moie Ludy Włoskie okazały mi w tym czasie. Iedna tylko Daniia i Neapol zostały wiernemi moiemu przymierzu.

Rzeczpospolita Ziednoczonych Stanów Ameryki prowadzi daléy woynę z Angliią z szczęśliwym skutkiem.

Uznałem neutralność Dziewietnastu Kantonów Szwaycarskich.

Senatorowie, Radzcy Stanu, Deputowani Departamentów w Ciele prawodawczém! Iesteście naturalnemi organami tego tronu; do Was należy dadź przykład energii, która pokolenie nasze przyszłym pokoleniom zaleci. Niech nigdy o nas nie powiedzą: „Poświęcili oni naywyższe dobro Kraiu swoiego. Uznali oni prawa, które Angliia od czterech wieków, Francyi naprożno narzucić starała się."

Ludy moie nie maią się tego lękać, że polityka ich Cesarza stanie się kiedy niewierną sławie narodowéy. Z moiey strony mam zaś to zaufanie, że Francuzi nie przestaną nigdy bydź godnymi siebie i moie.

Iednomyslne i ciągłe okrzyki nastąpiły po tey mowie, i towarzyszyły NN. Cesarstwu Jchmość, gdy opuścili Zgromadzenie Ciała prawodawczego, które d. 23. Grudnia posiedzenie swoie rozpocząć miało.

Dostrzegacz Austryacki umieścił następuiący urzędowy akt z tą uwagą, iż tenże wystawia rzetelny obraz obawy, która teraz we Francyi panuie:

W Paryżu dnia 19go Listopada 1813.

Wielki Sędzia, Minister Sprawiedliwości do Trybunałów Państwa:

Mości Panowie! W chwilach trwogi, która wszystkie serca Francuzkie z powodu niebezpieczeństw zagrażaiących Oyczyznie przerażać musi, udaię się do Was, którzy będąc zaszczyceni powszechném zaufaniem, możecie mieć potężny wpływ na ducha i czucia swych Współobywatali. Granice Państwa naiechanemi są ze strony Pireneów i Północy; granice Reńskie i Zaalpeyskie są zagrożonemi, i nie potrzeba się będzie dziwić, gdy wnętrzne Francyi stanie się łupem nieprzyiaciela, ieżeli nie chwycimy się prędkich i dzielnych środków dla zniweczenia

zamiarów iego. Ocalenie Oyczyzny zawisło od śpiesznego i zupełnego wykonania Uchwały Senatu pod d. 16. b. m., która 300,000 ludzi pod zarządzenie Ministra woyny oddaie. Skoro ten wielki i zbawienny środek wykonanym zostanie, nie będziemy się mieli niczego obawiać; lecz muszę powiedzieć że nieuchronna konieczność wymaga, aby to uskutecznioém zostało, inaczéy stanie się Francya teatrem woyny, i narażona będzie na wszystkie połączone z nią nieszczęścia. — Dostatecznie wiadomą iest rzeczą, że nieprzyiaciele nasi roziątrzeni z powodu dawnych klęsk naszych i powodowani chciwością zemsty, przeciwko nam ciągną. Zróbmy więc sobie zatém wyobrażenie o losie, któryby nas spotkał wtenczas, gdyby się stali Panami życia i maiątku naszego. Nie iest tu iedynie mowa o sławie, która zawsze tyle u Francuzkiego Narodu zdołała; teraz iest byt nasz w niebezpieczeństwie a z nim wszystko, co nam iest miłém. — A iestże to tylko śmierć sama, któréy naybardziéy obawiać się mamy? Spustoszenie, pożoga i zupełne zniszczenie nieszczęśliwéy naszéy Oyczyzny, o to iest widowisko, które czeka nas nieochybnie, ieżeli Francya stanie się łupem nieprzyiaciół swoich. Do tego okrutnego obrazu przyłączyć ieszcze należy zhańbienia wszelkiego rodzaiu, które dla szlachetnego umysłu są nieznośnieyszemi, aniżeli śmierć sama, a które mi obrzydliwość wzbudzona przez nie, na samym dopiéro ostatku wymienić dozwala! Takie to są zagrażaiące nam niebezpieczeństwa, których tylko przez szlachetnomyślne poświęcenia się uniknąć możemy. — Północ wycięczyła swoie Ludy dla uiarzmienia nas; stawmy więc iéy naprzeciw kwiat naszego Narodu dla zapobieżenia okropnemu losowi, który nam gotuią. Mamy naywaleczniéyszych Rycerzy i Jeniiusz wielkiego, kieruiącego nimi Wodza, lecz nie dosyć na tém; aby Rycerzy naszych nie wystawić na nierówną walkę, musimy rozwinąć potęgę równaiącą się téy, która nas napada. Jakiegoż to nie wzbudzi zapału w naszych żołnierzach, gdy się zarazem uyrzą wzmocnionymi waleczną i liczną młodzieżą, która połączywszy się z nimi, zaniesie wraz z onymi postrach do obozu nieprzyiaciela, odpędzi go, wybawi Francyę i dobiie się pokoiu, który dla całego świata tak iest potrzebnym. — Musi wynosić się z przeznaczenia swoiego ta szlachetnomyślna Młodzież, którą głos Oyczyzny wzywa w téy chwili; a będąc przekonaną, że los Francyi w iéy iest ręku, poświęci szlachetne natężenia swoie dla rozwiązania pełnego sławy problematu, które iéy teraz zadano. — Swięty zapał honoru i miłości Oyczyzny goreie w młodociannych iéy sercach; podsycayciež go Mości Panowie mową i przykładem Waszym. Uzyskaliście przez świetna, piastowaną przez siebie dostoyność wpływ, który Wam powszechny szacónek i zaufanie Współobywateli Waszych nadaią. Staraycież się więc z gorliwością zrobić z niego użytek w tych ważnych i groźnych okolicznościach. — Za wszystkich czasów Monarchii, składali zawsze Urzędnicy Francyi dowody nayszlachetnieyszéy przychylności do Monarchy i Oyczyzny. — Nie wątpię o tém Mości Panowie, że potraficie okazać, iż ten dostoyny instytut nie wyrodził się, a do szacónku, na który przez chwalebny sposób wykonywania praw zasłużyliście, przyłączy się powszechna wdzięczność za tkliwą staranność, którą dowiedziecie w potrzebie Oyczyzny. — Przyymiycie Mci Panowie na nowo zapewnienie moiego szczególnieyszego upoważenia i przywiązania.

(Podpisano) Xiążę Massa.

List z Paryża pod d. 12. Grudnia (zawarty w Gazecie Wiédeńskiéy) zawiéra co następuie:

„Z Departamentów nadchodzą tu codziennie wiadomości o rozruchach, które z powodu zaciągu do woyska wybuchnęły."

Po długiéy przerwie (pisze Dostrzegacz Austryacki) przerwały Francuzkie Gazety milczenie o zdarzeniach w Hollandyi; uczyniły to iednak w sposób bardzo lakoniczny, z którego nie wiele się oświecą ich Czytelnicy, ieżeli innemi drogami o składzie rzeczy lepszych nie odbiorą wiadomości; i tak zawiera Gazeta Francuzka artykuł z Londynu pod d. 7. Grudnia, który między innemi tak się wyraża: „Od czasu zaszłych w Hollandyi wypadków, dopuszczaią się Gazety nasze codziennie ucinków hańbiących Admirała Verhuel, który flottą w Texel dowodzi. Zdaie się, że zaszła korrespondencya między tym Jenerałem i tymczasowym Rządem, który mu na przemiany pochlébia i grozi, iednakże niczego wskórać od niego nie może. Admirał ów dawał zawsze tę odpowiedź, że nie zgwałci złożonéy Cesarzowi Napoleonowi przysięgi."

Wreszcie (pisze daléy Dostrzegacz Au-

stryacki) nie przestaią Gazety Francuzkie udzielać dla zaspokoienia Publiczności Francuzkiéy artykułów w tymże samym duchu, w iakim dawniéy umieszczane bywały.

Ze wszystkich wiadomości zawartych w Gazetach Francuzkich (pisze nakoniec Dostrzegacz Austryacki) uderza naybardziéy w oczy poniższy artykuł: „Ieżeli mamy wierzyć mowóm niektórych Officerów woyska Rossyyskiego (tak się wyraża Dziennik Państwa z d. 30. Listopada pod artykułem z Koblenz d. 20. Listopada), tedy zamyślaią oni nachwytać mnóstwo włościan Francuzkich i posłać ich w stepy swoie, dla zastąpienia nimi mieysc tych niewolników, których w wyprawie woienney r. 1812. utracili. — Kałmucy ułożyli sobie ze swoiéy strony inne plany. Zrobiwszy bowiem doświadczenie, że społeczność ich z kobietami prawdziwego Kałmuckiego pokolenia obdarza ich nader szpetnemi dziećmi, przyięli od dawna systema mieszania kałmuckiéy krwi swoiéy z obcą. W tym zamiarze uprowadzili w woynie z Turkami wiele kobiet z Małéy Tartaryi. Spodziewaią się użyć teraz tego samego prawa, skoro tylko przeydą za Ren."

—xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx—

Wiadomość o Jenerale Moreau.

W pismach publicznych czytamy następuiące doniesienia o ranieniu i zgonie tegoż Jenerała:

Moreau ranionym został za bateryą Pruską, przeciwko którey dwie baterye Francuzkie wymierzone były, iedna z przodu a druga z boku. Lord Cathcart i Pan Wilson byli w bliskości, gdy z Cesarzem Alexandrem mówił. Moreau stał o pół konia na przód, gdy go kula ugodziła, i przez konia przeszła. Nayprzód głębokie wydał ięczenie, a przyszedłszy do siebie, i gdy go z ziemi podniesiono, mówił z nayiększą spokoynością i kazał sobie dadź cygarro. Zaniesiono go na pikach kozackich do bliskiego chłopskiego domu, lecz tam tak był narażony na kule nieprzyiacielskie, iż go po krótkiém opatrzeniu do główney kwatéry Cesarskiéy zanieść musiano, gdzie mu iedną nogę odięto, podczas którey operacyi zupełnie był spokoyny i ciągle tytuń palił. Gdy Chirurg mówił z nim o potrzebie odcięcia mu i drugiey nogi, odpowiedział Moreau z zimną krwią, iż gdyby to piérwéy był wiedział, wolałby był umrzéć. Piérwsze z samych pik składaiące się nosze obłożone były iedynie mokrą słomą i od ciągłego deszczu przemokłém nakryciem. Sporządzono mu potém lepsze posłanie, i zaniesiono go w lektyce do Dippoldswalde, a z tamtąd do Laun, gdzie wszystko dobrze szło, aż po długiéy konferencyi, którą miał z trzema lub czterema Jenerałami sprzymierzonymi, a która go mocno osłabiła. Od tego czasu stan iego coraz się pogorszał; głowa zaś i umysł iego pozostały mocne i wolne. O pożegnaniu się iego z Cesarzem Rossyyskim i Królem Pruskim nie masz żadnéy wzmianki.

Gazeta Angielska Goniec zawiéra oryginalny list Jenerała Moreau do Małżonki iego (więzyku Francuzkim). Oto iest wierne iego tłumaczenie.

„Kochana Przyiaciółko! W bitwie pod Dreznem przed trzema dniami ugodzono mię w obie nogi. — — Amputacya odbyła się tak dobrze iak tylko bydź może. — — Lubo woysko uczyniło wsteczne poruszenie, nie było to wszelako skutkiem klęski, ale raczéy dziełem niedostatecznego związku, i w zamiarze zbliżenia się do korpusu Blüchera. Wybacz moie gryzmolenie. Kocham i ściskam cię z całego serca. Rapatel dokończy."

Wiktor Moreau.

(Dalszy Ciąg listu przez Rapatela)

„Pani! Jenerał pozwolił mi na tym samym papiérze daléy pisać, na którym sam kilka wierszy napisał. Wystaw sobie, Pani, boleść moią i żal z tego, co Jenerał iéy doniósł. Od piérwszéy chwili ranienia iego nie odstąpiłem go. Nie opuszczę go aż do zupełnego wyzdrowienia. Mamy naylepszą nadzieię; ia, który go tak dokładnie znam, mogę zapewnić, iż go uratuiemy. Wytrzymał amputacyę z nayiększém męztwem bez stracenia przytomności. Zdięto piérwsze opatrywanie, i znaleziono rany w dobrym stanie. Miał tylko lekką febrę przy ropieniu ran, ale to się znacznie zmnieyszyło. Wybacz, Pani, opowiadanie tych drobnych

okoliczności; są one równie bolesne dla mnie, iak dla niéy samey będą. Spuść się, Pani, na moią troskliwość, na moią przyiaźń, na uczucia, któreście oboie we mnie wzbudzili, i z któremi o nim będę miał staranie. Nie bądź niespokoyną; nie mogę iéy zaś mówić: bądź dobrego umysłu, bo znam iéy serce. Nie omieszkam dadź o nim wiadomości. Własnie téy chwili zapewnia mię Lekarz, iż ieżeli nadal wszystko tak dobrze poydzie, będzie mógł za 5 tygodni wyieżdzać."

„Bądź Pani zdrowa, czci godna Pryiaciółko. Iestem bardzo nieszczęśliwy!

„Sciskam biedną Izabellę. (8letnią Córkę Jenerała Moreau.)"

Nayuniżeószy Sługa

Rapatel.

W Laun 30. Sierpnia 1813.

„Dnia 1. Września: Ma się dosyć dobrze; iest spokoyny."

W chwili upadnienia miał Moreau mówić: *C' est mon sort.* (Taki iest móy los.) Gdy Xiążę Rejent Angielski dowiedział się o śmierci Jenerała Moreau, chciał odwiedzić Wdowę, ale ta mocno zapadła na spazmy, i dopiéro po kilku dniach troche do siebie przyszła.

Oprócz tego wyięły pisma publiczne z Gazet Angielskich następuiący własnoręczny list N. Cesarza Rossyyskiego do Wdowy Jenerała Moreau:

„Mościa Pani! Gdy Jenerała Moreau tuż przy boku moim okropny los spotkał i mnie pozbawił rady i doświadczenia tego wielkiego Męża, spodziéwałem sie, iż przez naywiększą troskliwość i pieczołowitość przynaymniey dla Familii iego i dla okazania mu przyiaźni moiéy, przy życiu go zachowam. Opatrzność inaczéy chciała. Umarł iak żył, z mocą duszy odważnego Męża. W nayboleśnieyszych przygodach iedna tylko pozostaie pociecha, serdeczne uczestnictwo. Uczestnictwo to znaydziesz WPani wszędzie w całey Rossyi, a ieżli iéy się spodoba założyć tam mieszkanie, wszelkiéy dołożę staranności, ile w moiéy mocy, dla uczynienia iéy pobytu tak przyiemnym, iak tylko bydź może; bo uznaię bydź moim nayświętszym obowiązkiem, aby iéy na niczém nie zbywało, co pociechę i ukontentowanie ziednać może. Proszę WPani spuścić się niewątpliwie na to, iż w czémkolwiek będę mógł iéy bydź użytecznym, zawsze to naywiększém moiém będzie ukontentowaniem. Nie ukryway zatém przedemną naymnieyszego z życzeń swoich, i udaway się zawsze bezpośrednie do mnie samego. Przyiaźń moia dla iey Małżonka aż za grób sięga; teraz mogę ią tylko okazać przez uczestnictwo w pomyślności Familii iego. Przy téy smutnéy okoliczności przyymiy WPani to moie oświadczenie przyiaźni i wyraz uczuć moich." — W Töplitz d. 9. Września 1813.

Alexander.

Gazeta powszechna wyięła z Gazety *Deutsche Blätter* następuiący artykuł o Jenerale Moreau: „Iak umysł Jenerała Moreau zatrudniał sie w ostatnich listach do Małżonki nayszczérszemi życzeniami dla niéy i dla sprzymierzonego woyska, tak też i ostatnie chwile życia iego poświęcone były planom wyprawy woienney, i rozmowom z dowodzącymi Jenerałami. Jenerałowie ci przerywali go nieraz i prosili go, aby nie natężał sił swoich; lecz ón nieuważał na to i rozmawiał z nimi daléy, wyrzekłszy: „Iutro, mogłoby iuż bydź zapózno." Niestety! Powiedział ón prawdę, gdyż nazaiutrz iuż nie żył. Ale plany iego i rady istnieią ieszcze, a Napoleon miał słuszność, gdy powiedział: *Moreau se remue dans son tombeau* (Moreau rusza się w swoim grobie). Tak bowiem nazywał wystąpienie Jen. Moreau na widowni świata, gdy tenże z Ameryki do Anglii, a z Anglii na ląd stały przybył. Moreau pisał w ostatnim liście do swoiéy Małżonki: *Ce Bonaparte est toujours heureuse.* (Ten Bonaparte iest codzień szczęśliwy); ale dzień 27my Sierpnia r. z. był ostatnim szczęśliwym dniem Napoleona. Od czasu śmierci Jenerała Moreau, ścigaią go nieszczęścia woyny.